DZIENNIK OBOZOWY APW

M.p., piątek, 5 maja 1944 r. Nr 78

HISZPAŃSKIE PRZEOBRAŻENIA

Hiszpania była obok Włoch najdawniejszym partnerem polityki Niemiec w Europie. Wprawdzie Hiszpania nie przystąpiła czynnie do wojny - powodem było duże zniszczenie kraju, wywołane wojną domową, i mała wartość bojowa nienowoczesnej armii hiszpańskiej - niemniej jednak był czas, że i Franco wykrzykiwał, iż Hiszpania nie jest państwem neutralnym, lecz tylko nie wojującym.

Korzystając z upadku Francji i zaangażowania się W. Brytanii w bardziej żywotne dla niej sprawy, zajął Franco Tanger, umiędzynarodowione miasto w Marokku, położone po afrykańskiej stronie cieśniny Gibraltarskiej, a i pod adresem samego Gibraltaru nie szczędził buńczucznych pogróżek ("odwiecznie hiszpańska ziemia", "bolesny cierń w żywym ciele Hiszpanii"). Udział sławnej błękitnej dywizji w walkach na froncie wschodnim był dalszym objawem solidarności dyktatora Hiszpanii z jego faszystowskimi protektorami. Nie brak było jeszcze i innych manifestacji, świadczących, że żagle polityki hiszpańskiej nastawione były całkowicie na wiatr Osi. Wymieńmy tu choćby likwidację poselstwa polskiego na przełomie 1941/42 roku, oraz internowanie polskich uchodźców i żołnierzy w obozie Miranda, którego regime nie bardzo odbiegał od niemieckich Stalagów czy sowieckich "łagrów".

Dlatego też obecna kapitulacja gen. Franco wobec żądań mocarstw anglo-saskich jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości politycznej. Już ustąpienie w lecie ub. r., po likwidacji Niemców w Afryce, szwagra gen. Franco, osławionego Serrano Sunera, ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, i zastąpienie go przez znacznie mniej proosiowego gen. Jordana, wskazywało, że Caudillo przygotowuje sobie na wszelki wypadek drogę odwrotu. Ostatnia umowa z mocarstwami anglo-saskimi jest dowodem, że gen. Franco zwątpił ostatecznie w zwycięstwo swego sojusznika i pragnie hiszpańską łódź jak najdalej trzymać od okrętu Hitlera, aby wiry, które się niewątpliwie wytworzą przy zatonięciu "Germanii", nie pochłonęły także "Espany", i by rozszalałe fale nie zmyły z pokładu jej sternika.

Krok gen. Franco jest niewątpliwie materialnie, a jeszcze więcej moralnie, ciężkim ciosem dla Niemiec, które czyniły co mogły, aby do umowy anglo-amerykańsko-hiszpańskiej nie doszło. Nie chodzi już tylko o to, że wstrzymanie wywozu wolframu z Hiszpanii do Niemiec zaważy poważnie na jakości produkcji amunicji niemieckiej, a usunięcie agentów konsularnych i szpiegów Osi z Tangeru i Hiszpanii uznane będzie za dowód zerwania przez gen. Franco z dotychczasową polityką. Wniosek, jaki się z tego wszystkiego sam przez się nasuwa, jest dla Niemców jeszcze znacznie boleśniejszy: skoro gen. Franco, najbliższy ideowo partner Hitlera i osobiście wiele mu zawdzięczający człowiek, porzuca sprawę Niemiec, oznacza to niemylnie, że sprawa ta jest beznadziejnie przegrana. Stąd też nie będzie przesadą porównanie hiszpańskich przemian do kapitulacji Włoch...

....

Opinia publiczna zastanawia się, dlaczego, podczas gdy profaszystowski Franco zgodził się na ograniczenie eksportu do Niemiec, demokratyczna Szwecja odmówiła podobnym życzeniom Aliantów.

Wytłumaczenie jest jasne, i szukać go tym razem należy nie w dziedzinie polityki lecz gospodarki. Hiszpania, otoczona morzami otwartymi, ma łatwość komunikowania się z Aliantami i jest gospodarczo mało zależną od Niemiec. Jedyna możliwa represja niemiecka - napad zbrojny - nie wchodzi już w rachubę. Natomiast Szwecja, zamknięta na Bałtyku, zdana jest na wymianę gospodarczą z Niemcami, których węgiel jest jej niezbędny dla utrzymania przemysłu. Także i strategiczno-militarne położenie Szwecji jest mniej wygodne niż Hiszpanii. Dlatego też szwedzkie rudy żelazne, jak narazie, w dalszym ciągu kierowane będą do Niemiec.

-oOo-

KOMISJA RADY NARODOWEJ

Londyn, 4.V. Rada Narodowa powzięła w dniu 2 maja uchwałę w sprawie wybrania komisji dla zbadania całokształtu zagadnienia opuszczenia szeregów wojsk polskich przez grupę żołnierzy-Żydów. Rada Narodowa zleciła komisji rozciągnięcie jej dochodzenia również na żołnierzy Ukraińców i Białorusinów. W skład komisji weszli m.in. członkowie Rady Narodowej Ciołkosz, Kuśnierz, Szwarcbart i Szerer. Rada Narodowa zwróciła się do rządu, aby władze państwowe zapewniły komisji całkowitą swobodę i wgląd do wszelkich dokumentów, oraz aby zeznania osób przesłuchiwanych zapewnioną miały poufność i całkowitą niezależność.

W Sztokholmie przewidują:
MOSKWA UTWORZY "RZĄD POLSKI"

Sztokholm, 4.V. Radio szwedzkie podaje: W kołach dyplomatycznych Sztokholmu uważają, że stosunki polsko-sowieckie uległy dalszemu pogorszeniu. Próby pośredniczenia, podejmowane przez rząd Stanów Zjednoczonych, spełzły na niczym wobec nieustępliwego stanowiska Moskwy, która odrzuciła pertraktacje z rządem polskim, domagając się przeprowadzenia w nim zmian (!). W kołach politycznych liczą się z możliwością, że Moskwa przekształci zarząd Związku Patriotów na "rząd polski". Według wiadomości z Berlina na czele tego "rządu" stanąć ma Oskar Lange.

BENESZ O WSPÓŁPRACY POLSKO-CZESKIEJ

Londyn, 4.V. Z okazji święta 3 maja Benesz wystosował do premiera Mikołajczyka depeszę, w której wyraża przekonanie, że w pracy nad ustaleniem porządku powojennego narody polski i czeski współpracować będą ze sobą szczerze i przyjaźnie dla ugruntowania bezpieczeństwa przeciwko wspólnemu wrogowi - Niemcom.

TURCJA GOTOWA NA WSZELKĄ EWENTUALNOŚĆ
Wielkie ćwiczenia plot w Stambule

Ankara, 4.V. W piątek wieczorem odbędą się w Stambule wielkie ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w połączeniu z próbą całkowitego zaciemnienia. Minister spraw zagranicznych Menemendżoglu, zapytany na konferencji prasowej o znaczenie przygotowań do obrony plot, oświadczył, że są one podyktowane względami ostrożności. Polityka rządu tureckiego - stwierdził Menemendżoglu - miała zawsze na uwadze liczenie się z wszelką ewentualnością. Mogą zajść wypadki, w których Turcja zmuszona będzie bronić swej niepodległości. Zapytany o rozwój stosunków gospodarczych między Turcją a W. Brytanią i St. Zjednoczonymi, Menemendżoglu oświadczył, że w najbliższym czasie oczekiwać należy wydatnego zwiększenia dostaw alianckich do Turcji.

ZAKAZ PRZYJAZDU DO ANGLII

Londyn, 4.V. W ślad za zarządzeniem, zakazującym wszelkich wyjazdów z Anglii, rząd brytyjski zamknął wjazd na wyspy brytyjskie z zagranicy. Dozwolone są jedynie przyjazdy, podyktowane wyższą koniecznością państwową. Zakaz wjazdu dotyczy również obywateli brytyjskich, zamieszkałych w krajach alianckich i neutralnych.

RUCHY WOJSK NIEMIECKICH W BUŁGARII

Sztokholm, 4.V. Z Ankary donoszą, że w Bułgarii zaobserwowano silne ruchy wojsk niemieckich. Korespondenci szwedzcy wyrażają przekonanie, że są to przygotowania obronne w związku z koncentracją wielkich sił alianckich, a w szczególności lotnictwa i floty, we wschodnim basenie morza Śródziemnego.

PROTEST REZYDENTA BRYTYJSKIEGO W TANGERZE

Bern, 4.V. Rezydent brytyjski w Tangerze złożył u miejscowych władz protest z powodu zarządzenia cenzury, która nie dopuściła do ogłoszenia przez miejscową prasę wiadomości o usunięciu agentów osi z rejonu Tangeru.

Konferencje w sprawie administrowania
TERENAMI FRANCJI PO ICH UWOLNIENIU

Londyn, 4.V. Dzisiejszy "Times" donosi o rokowaniach, jakie toczą się między gen. Eisenhowerem a przedstawicielem francuskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, gen. Koenigem, w sprawie administrowania terenami Francji po ich oswobodzeniu. Według "Timesa", zawarte zostanie porozumienie, całkowicie zadość czyniące życzeniom obu stron. Porozumienie to stanowi dowód zwiększającego się autorytetu Komitetu francuskiego w Algierze. Zasadniczym warunkiem oddania przez Aliantów Komitetowi francuskiemu administracji wyzwolonych terenów będzie zapewnienie, że naród francuski otrzyma całkowitą swobodę wypowiedzenia się co do przyszłych władz i ustroju Francji.

OFENSYWA LOTNICZA ALIANTÓW
Pierwszy nocny nalot na Bukareszt

Londyn, 4.V. Nocy ubiegłej wielkie formacje ciężkich bombowców brytyjskich dokonały nalotów na trzy niemieckie bazy zaopatrzeniowe we Francji. Bombardowano też Wilhelmshafen i szlaki żeglugi npla. Z działań nocnych nie powróciło 49 bombowców. Dziś za dnia bombowce amerykańskie przeprowadziły serię nalotów na obiekty niemieckie w płn. Francji i Holandii.

Londyn, 4.V. Ciężkie bombowce brytyjskie z baz śródziemnomorskich bombardowały w nocy Bukareszt. Zrzucono wielką ilość bomb na stacje przetokowe, ciągnące się na przestrzeni 3 km. Był to pierwszy nocny nalot na stolicę Rumunii, która w kwietniu czterokrotnie bombardowana była ciężko za dnia przez lotnictwo amerykańskie. Samoloty z baz śródziemnomorskich odbyły wczoraj 1800 lotów bojowych, bombardując m.in. linie komunikacyjne na Riwierze, linię kolejową Rzym-Florencja i stację Ventimiglia, ważny węzeł kolejowy na granicy francusko-włoskiej.

NA FRONCIE WSCHODNIM

Moskwa, 4.V. Komunikat sowiecki donosi, że Rosjanie posunęli się naprzód u podnóża Karpat. Ciężkie walki toczą się wzdłuż dróg, prowadzących do przełęczy karpackich. Lotnictwo sowieckie przeprowadza ożywione działanie w rejonie Lwowa, Stanisławowa i Sambora.

Ankara, 4.V. Doniesienia niemieckie mówią o silnym natarciu sowieckim w północnej Rumunii na wschód od rzeki Seret. Moskwa nie potwierdza dotychczas tych wiadomości, ze Sztokholmu natomiast donoszą, że w kilku punktach wojska sowieckie wdarły się głębokimi klinami w stanowiska Niemców.